

Spółeczny potencjał odrodzenia miast postprzemysłowych

Paweł Starosta



Spółeczny potencjał odrodzenia miast poprzemysłowych



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Spółeczny potencjał odrodzenia miast poprzemysłowych

Paweł Starosta



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2016

[Kup książkę](#)

Paweł Starosta – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Socjologii, Katedra Socjologii Wsi i Miasta
90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Krzysztof Gorlach

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Ewa Siwińska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Stämpfli Polska Sp. z o.o.

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Shutterstock.com

© Copyright by Paweł Starosta, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.06967.16.0.K

Ark. wyd. 23,0; ark. druk. 23,0

ISBN 978-83-8088-303-1

e-ISBN 978-83-8088-304-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Rozdział 1. Miasta przemysłowe w dobie globalizacji	13
1.1. Globalizacja i kierunek zmian w sferze urbanizacji	13
1.2. Kryzys miast przemysłowych	18
1.3. W kierunku odrodzenia miast przemysłowych	22
1.4. Problematyka książki	31
Rozdział 2. Społeczny potencjał odrodzenia zbiorowości lokalnych	37
2.1. Wstęp	37
2.2. Społeczne zasady rozwoju lokalnego	38
2.3. Teoretyczne inspiracje koncepcji społecznego potencjału odrodzenia	46
2.4. Konceptualny model społecznego potencjału odrodzenia miast	54
2.5. Podsumowanie	63
Rozdział 3. Jakość życia mieszkańców miast przemysłowych (wspólnie z Agnieszką Michalską-Żytą)	65
3.1. Wstęp	65
3.2. Prywatny wymiar jakości życia mieszkańców	70
3.3. Instytucjonalny wymiar jakości życia w mieście	76
3.4. Strukturalny wymiar jakości życia	81
3.5. Jakość życia w badanych miastach – ujęcie syntetyczne	84
3.6. Podsumowanie	88

Rozdział 4. Poczucie podmiotowości mieszkańców miast przemysłowych	91
4.1. Wstęp	91
4.2. Rola podmiotowości w rozwoju lokalnym	93
4.3. Zainteresowanie mieszkańców sferą publiczną	95
4.4. Lokalna alienacja polityczna	102
4.5. Lokalna partycypacja publiczna	105
4.6. Poczucie wpływu na funkcjonowanie lokalnych władz	110
4.7. Samoocena kompetencji publicznych	111
4.8. Poczucie podmiotowości a jakość życia w miastach przemysłowych	113
4.9. Podsumowanie	118
 Rozdział 5. Kapitał ludzki w miastach przemysłowych	 121
5.1. Wstęp	121
5.2. Pojęcie i funkcje kapitału ludzkiego	123
5.3. Problem, przedmiot badania i hipotezy	128
5.4. Wykształcenie	129
5.5. Dodatkowe kwalifikacje	133
5.6. Zdrowie	136
5.7. Mobilność przestrzenna	138
5.8. Poziom i struktura kapitału ludzkiego	140
5.9. Kapitał ludzki a jakość życia w miastach przemysłowych	142
5.10. Podsumowanie	147
 Rozdział 6. Sieciowy komponent kapitału społecznego w miastach przemysłowych	 149
6.1. Wstęp	149
6.2. Sieci społeczne jako element kapitału społecznego	150
6.3. Problem, operacjonalizacja zmiennych i hipotezy	153
6.4. Wielkość sieci kontaktów społecznych	156
6.5. Wzory sieciowej struktury kapitału społecznego	165
6.6. Kapitał sieciowy a jakość życia w miastach przemysłowych	168
6.7. Podsumowanie	173
 Rozdział 7. Kapitał normatywny w miastach przemysłowych	 175
7.1. Wstęp	175
7.2. Pojęcie norm społecznych	176
7.3. Normy a rozwój społeczno-ekonomiczny	179
7.4. Problem, operacjonalizacja zmiennych i hipotezy	182
7.5. Podzielanie i reakcja na łamanie norm społecznych	184
7.6. Zakres aprobaty porządku aksjonormatywnego a jakość życia w miastach przemysłowych	191
7.7. Podsumowanie	196

Rozdział 8. Zaufanie społeczne w miastach przemysłowych	201
8.1. Wstęp	201
8.2. Pojęcie zaufania	202
8.3. Formy zaufania	203
8.4. Kapitał społeczny a zaufanie	206
8.5. Przedmiot, problem i hipotezy	208
8.6. Zakres i spójność form zaufania społecznego	210
8.7. Koincydencje form zaufania a potencjały rozwoju lokalnego	215
8.8. Zaufanie a jakość życia w miastach przemysłowych	220
8.9. Podsumowanie	223
 Rozdział 9. Mobilizacja społeczna w świadomości mieszkańców miast przemysłowych	 225
9.1. Wstęp	225
9.2. Mobilizacja jako proces społeczny	226
9.3. Problem, operacjonalizacja zmiennych i hipotezy	232
9.4. Zakres mobilizacji wyborczej i pozawyborczej	234
9.5. Wzory oddziaływań mobilizacyjnych	240
9.6. Syntetyczny poziom mobilizacji społecznej a jakość życia w miastach przemysłowych	243
9.7. Podsumowanie	247
 Rozdział 10. Przywództwo lokalne w świadomości mieszkańców miast przemysłowych	 251
10.1. Wstęp	251
10.2. Pojęcie i formy przywództwa	253
10.3. Problem, przedmiot badania i hipotezy	257
10.4. Podstawy legitymizacji władzy lokalnej	258
10.5. Społeczne kręgi wpływu w świadomości mieszkańców.	262
10.6. Wzory sprawowania władzy lokalnej w świadomości mieszkańców	269
10.7. Przywództwo lokalne a jakość życia w miastach przemysłowych	270
10.8. Podsumowanie	276
 Rozdział 11. Struktura społecznego potencjału odrodzenia oraz jego wpływ na różnicowanie jakości życia miast przemysłowych	 279
11.1. Wstęp	279
11.2. Syntetyczny poziom zasobów społecznego potencjału odrodzenia miast przemysłowych	280
11.3. Struktura relacji pomiędzy komponentami społecznego potencjału odrodzenia miast przemysłowych	284
11.4. Społeczny potencjał odrodzenia a perspektywy rozwoju miast przemysłowych	289
11.5. Podsumowanie	300

8 Spis treści

Zakończenie	303
Bibliografia	313
Spis rysunków	331
Spis tabel	333
Aneks 1. Kwestionariusz wywiadu zestandaryzowanego	339
Aneks 2. Charakterystyka badanej próby	359
Aneks 3. Charakterystyka równań szacowanych podwójną metodą najmniejszych kwadratów (2MNK) dla komponentów społecznego potencjału odrodzenia miast przemysłowych	363

Wprowadzenie

Dialektyka kryzysu i odnowy zbiorowości terytorialnych, a zwłaszcza miast, stanowi trwały element zmian społeczno-gospodarczych, które dokonywały się w przeszłości i nadal zachodzą. Ponieważ zbiorowości te funkcjonują w szerszych układach makrospołecznych, przeto dynamika przemian narasta zwykle w czasach załamywania się starego i kształtowania nowego porządku. Okresy transformacji są najbardziej interesujące z poznawczego punktu widzenia i absorbują uwagę przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Tak było w dobie załamywania się porządku feudalnego i kształtowania społeczeństwa industrialnego, tak jest również w okresie zmierzchu społeczeństwa industrialnego i formowania się społeczeństwa postindustrialnego czy też ponowoczesnego. Już od lat sześćdziesiątych i publikacji książki Jane Jacobs pt. *The Death and Life of Great American Cities* (1961; opublikowanej w Polsce w 2015 r.) dynamika upadku i odnowy współczesnych miast stanowi przedmiot zainteresowania również socjologów. Starają się oni ustalić znaczenie społecznych mechanizmów prowadzących do dekonstrukcji i rekonstrukcji zbiorowości miejskich, zwracając tym samym uwagę, iż dominujący do lat sześćdziesiątych/siedemdziesiątych pogląd o wyłącznym znaczeniu czynników ekonomicznych jest zbyt uproszczonym sposobem rozumienia procesów zmian. Niektórzy autorzy koncentrują się na analizie czynników kryzysu, a inni – odrodzenia czy też rekonstrukcji.

Proces kształtowania się społeczeństwa postindustrialnego, który towarzyszy nam od końca lat siedemdziesiątych, ma swoich przegranych i wygranych. Strukturami wyraźnie zyskującymi na znaczeniu są duże miasta będące centrami nowoczesnych technologii, światowej kultury i rozrywki, siedzibami międzynarodowych korporacji, ośrodkami podejmowania ponadnarodowych decyzji politycznych oraz centrami usług finansowo-bankowych (Sassen, 2001; Therborn, 2013). Miastami tracącymi na znaczeniu stają się natomiast ośrodki rozwijane

w przeszłości na monokulturze przemysłowej różnych branż. Ze względu na zróżnicowaną w czasie dynamikę przemian makrostrukturalnych miasta przemysłowe świata zachodniego znacznie wcześniej poddane zostały zarówno procesom kryzysowym, jak też rekonstrukcyjnym (Majer, 1997) aniżeli miasta Europy Środkowo-Wschodniej. Po zmianie porządku społeczno-politycznego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wiele ośrodków niemetalopolitalnych z tego obszaru Europy doświadczyło sytuacji podobnej jak w Europie Zachodniej. Równocześnie podjęto różnorodne badania nad szansami rekonstrukcji tego typu społeczności zwłaszcza w środowisku geografów społecznych, ekonomistów i częściowo socjologów. Po akcesji do Unii Europejskiej znacznie przyspieszono realizację szeroko rozumianych projektów rewitalizacyjnych tego typu struktur społeczno-przestrzennych w krajach członkowskich Europy Środkowo-Wschodniej. W ich ramach, podobnie jak w analizach naukowych, obok postulatu wzrostu gospodarczego w różnych krajach obserwujemy akcentowanie społecznych nośników rozwoju (Bartkowski, 2007; Jałowiecki, Szczepański, Gorzelak, 2007; McMichael, 2008; Hopper, 2012; Moulaert, MacCallum, Mehmood, Hamdouch, 2013).

W łódzkim ośrodku socjologicznym dyskusje na ten temat w ramach seminariów i zebrań podjęto z inspiracji Andrzeja Majera. W ich wyniku zespół w składzie Kamil Brzeziński, Andrzej Majer, Agnieszka Michalska-Żyła i Paweł Starosta przygotował obszerny zakresowo, międzynarodowy projekt badawczy nr HS6/02538 pt. *Odrodzenie poprzemysłowych miast peryferyjnych*, który uzyskał dofinansowanie z Narodowego Centrum Nauki. Przedłożona do rąk czytelnika publikacja jest jednym z głównych rezultatów zrealizowanego projektu¹ w pięciu miastach postindustrialnych Polski, Rosji, Litwy, Węgier i Turcji.

Główny problem badawczy analizowany w książce sprowadza się do pytania o rolę społecznego potencjału w procesach różnicowania poziomu rozwoju miast poprzemysłowych w wybranych miastach Europy Środkowo-Wschodniej i Turcji. Innymi słowy, chcę odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim zakresie podobieństwo dominujących w przeszłości funkcji miasta generuje zgodność społecznych warunkowań rozwoju rozumianego w kategoriach dobrostanu miasta jako całości, jak i jego mieszkańców? Analizę przeprowadzono na podstawie wypracowanej przeze mnie koncepcji „społecznego potencjału rozwoju zbiorowości terytorialnych”. Jest to próba wykorzystania zmodyfikowanego podejścia *capability approach* traktującego potencjał odrodzenia miast wyłącznie w kategoriach społecznych, jak: poczucie podmiotowości, sieciowy komponent kapitału społecznego, zaufanie, kapitał normatywny, kapitał ludzki, mobilizacja społeczna, przywództwo lokalne, do analizy zróżnicowania stanów rozwoju społeczności lokalnych wyrażonych w strukturalnym, instytucjonalnym i prywatnych wymiarach jakości życia. Nie badam zatem znaczenia czynników ekonomicznych i psychicznych dla zróżnicowa-

1 Poza niniejszą książką wyniki zrealizowanych badań zostały wykorzystane również w pracy zbiorowej pod redakcją A. Michalskiej-Żyły (2015) oraz tekstach: P. Starosty (2014), A. Michalskiej-Żyły (2014) oraz P. Starosty i K. Brzezińskiego (2014).

nia poziomu rozwoju struktur lokalnych, ale wyłącznie społeczne. Takie podejście wynika z faktu, iż większość dotychczasowych analiz dotyczących potencjału rozwojowego miast koncentruje się na analizie znaczenia czynników ekonomicznych, demograficznych, kapitału ludzkiego ograniczanego do poziomu wykształcenia oraz kapitału społecznego redukowanego najczęściej do liczby funkcjonujących stowarzyszeń. Nie analizuję również zewnętrznych uwarunkowań poszczególnych komponentów społecznego potencjału odrodzenia, poza ich wzajemnym oddziaływaniem. Innymi słowy, interesuje mnie głównie stopień zróżnicowania społecznych komponentów odrodzenia w badanych miastach, ich rola w różnicowaniu wymiarów jakości życia oraz ich (komponentów) wzajemne relacje.

Poza wstępem i zakończeniem praca składa się z 11 rozdziałów. Rozdział pierwszy stanowi obszernie teoretyczno-metodologiczne wprowadzenie do problematyki poruszanej w pracy wraz ze szczegółową prezentacją procesu badań surveyowych, jakie przeprowadzono w pięciu miastach przemysłowych. W rozdziale drugim uwaga skoncentrowana jest na przedstawieniu pojęciowego modelu społecznego potencjału odrodzenia miast w kontekście rozwoju lokalnego i koncepcji *capability approach*. W rozdziale trzecim analizie poddano poziom jakości życia w badanych miastach na podstawie subiektywnej oceny życia prywatnego mieszkańców, funkcjonowania instytucjonalnych sfer miasta oraz indeksu społeczno-ekonomicznego poziomu rozwoju miasta skonstruowanego na podstawie dostępnych danych statystycznych. Kolejnych sześć rozdziałów zawiera analizę związków zachodzących pomiędzy danym komponentem modelu społecznego potencjału a jakością życia mierzoną za pomocą trzech wymienionych wcześniej wymiarów. I tak, w rozdziale czwartym prezentuję zróżnicowanie poziomu podmiotowości społecznej w badanych miastach i wpływu tego komponentu potencjału na zróżnicowanie jakości życia. W rozdziale piątym analizuję problematykę zróżnicowania charakterystyk kapitału ludzkiego i ich relacji z jakością życia. W rozdziałach szóstym, siódmym i ósmym została podjęta analogiczna problematyka jak w rozdziale poprzednim, ale w odniesieniu do kapitału normatywnego, sieciowego oraz zaufania. Rozdział dziewiąty odnosi się do mobilizacji jako komponentu społecznego potencjału i jej roli w różnicowaniu jakości życia w badanych miastach, podczas gdy w rozdziale dziesiątym koncentruję uwagę na roli przywództwa lokalnego w tym względzie. Wreszcie rozdział 11, kluczowy dla prowadzonych studiów, zawiera analizę relacji pomiędzy poszczególnymi składnikami społecznego potencjału. Na tej podstawie skonstruowana jest wstępna propozycja modelu wzajemnych oddziaływań komponentów społecznego potencjału odrodzenia. Podjąłem również próbę ustalenia roli poszczególnych komponentów w wyjaśnianiu zmienności poziomu trzech wymiarów jakości życia, które w niniejszej pracy są traktowane jako synonim rozwoju następującego po okresie kryzysu. Statystyczna prezentacja wyników badań w każdym z dziewięciu rozdziałów empirycznych poprzedzona jest wprowadzeniem teoretycznym oraz odniesieniami do wyników innych badań dotyczących omawianego zagadnienia. Całość zamyka bibliografia oraz aneksy zawierające, charakterystykę badanych prób w poszczególnych miastach, zbiór pytań z badania

surveyowego, wykorzystywanych jako podstawowe źródło danych w niniejszej publikacji oraz wyniki analiz statystycznych dla relacji zachodzących pomiędzy komponentami społecznego potencjału odrodzenia miast.

Fragmenty rozdziału ósmego dotyczącego roli zaufania w różnicowaniu jakości życia w miastach przemysłowych zostały zawarte we wcześniej opublikowanym tekście P. Starosty pt. *Formy zaufania społecznego a potencjał rozwoju lokalnego* zamieszczonym w książce *Lokalne narodo we i inne. Księga dla Profesor Joanny Kurczewskiej*, wydanej pod redakcją Piotra Bindera w Warszawie przez IFIS PAN w 2014 r.

Publikacja niniejszej pracy nie byłaby możliwa, gdyby nie efektywna współpraca z członkami zespołu, a zwłaszcza Kamilem Brzezińskim, który pełnił funkcję sekretarza, oraz Andrzejem Majerem i Agnieszką Michalską-Żyłą, głównymi wykonawcami. Należy podkreślić, iż Agnieszka Michalska-Żyła jest współautorką rozdziału trzeciego. Ponadto, ma również udział w opracowaniu danych dla podrozdziałów 5.4 i 5.5 w rozdziale piątym. Serdeczne podziękowania kieruję do Sami Senera z Departamentu Socjologii w Sakarya University (Turcja), Kingi Toth z Departamentu Socjologii Uniwersytetu w Miskolcu (Węgry), Wiczesława Stołbowa z Państwowego Chemiczno-Technologicznego Uniwersytetu w Iwanowie (Rosja) oraz Mindaugasa Degutisa z Departamentu Socjologii Uniwersytetu Wileńskiego (Litwa). Wymienione osoby wyraziły zgodę na włączenie się w realizację programu badań empirycznych, zorganizowały zespoły ankierskie i nadzorowały realizację badań terenowych w poszczególnych miastach. Paniom: Ilonie Głuszcak, Annie Kuzniecovej oraz Ardzie Yilmaz dziękuję za przeprowadzenie powtórnej weryfikacji i wprowadzenie korekt do danych statystycznych dotyczących obiektywnych wskaźników poziomu jakości życia w Miskolcu, Iwanowie i Adapazari.

Paweł Baranowski, Kamil Brzeziński, Andrzej Majer, Monika Mularska-Kucharek, Edyta Łaskiewicz, Andrzej Pilichowski, Ewa Rokicka i Jacek Sztaudynger wyrazili zgodę na zapoznanie się z rękopisem niniejszej pracy i przekazali wiele uwag merytorycznych i edycyjnych, które przyczyniły się do poprawy jakości tekstu. Podziękowania za wnikliwą i konstruktywną recenzję przekazuję również Krzysztofo wi Górlachowi.

Wszystkie ograniczenia i niedoskonałości niniejszej pracy obciążają wyłącznie jej autora.

Rozdział 1

MIASTA POPRZEMYSŁOWE W DOBIE GLOBALIZACJI

1.1. Globalizacja i kierunek zmian w sferze urbanizacji

Przekształcenia gospodarki światowej, które dokonały się w ostatnim trzydziestoleciu, znajdują swoje odzwierciedlenie w strukturze przestrzennej krajów i regionów oraz układzie miast. Ośrodki miejskie, a zwłaszcza metropolie, stanowią główne węzły struktury gospodarczej regionu i kraju. Równocześnie wysocze zróżnicowana staje się rola miast średnich i małych. Urbanizacja oraz rozwój społeczno-gospodarczy i postęp technologiczny występują równolegle i wzajemnie się warunkują. Dane statystyczne wskazują, że o ile w roku 1900 odsetek populacji miejskiej globu wynosił 13%, w 1950 r. – 32%, to w 2006 r. wzrósł do 46,7%, a w 2012 r. do 52,6%. Jednakże w ostatnich latach migracja ze wsi do miast wyraźnie utraciła swoją dynamikę. Co więcej, w wielu krajach, w tym również w Polsce, obserwuje się tendencje do zmniejszania się ogólnej populacji miejskiej. Nie dotyczy to jednak miast centralnych i wielkich metropolii. Szacuje się, iż w miastach o liczebności do 500 tys. osób i mniej zamieszkiwało przed 2010 r. 50% miejskiej populacji globu, w miastach od 1 do 5 mln – 21%, od 5 do 10 mln – 17% i w megamiastach ponad 10 mln – ok. 10% (*Towards Sustainable Cities*, 2013). Analizy Biura Narodów Zjednoczonych wskazują, iż w przyszłości maleć będzie populacja w miastach małych, a wzrastać liczebność ośrodków średnich i dużych, zwłaszcza tych o wielkości 5–10 mln mieszkańców. Do 2025 r. odsetek zamieszkujących ośrodki miejskie o liczebności do 500 tys. prawdopodobnie zmniejszy się do 42%, natomiast do 22% wzrośnie populacja w miastach o liczebności 1–5 mln (*ibidem*). Innymi słowy, zarysowuje się wyraźny trend koncentracji populacji miejskiej w dużych ośrodkach globu, który będzie przede wszystkim wynikiem

procesów zachodzących w społeczeństwach słabiej rozwiniętych pod względem ekonomicznym. Szacuje się, iż w latach 1975–2012 dynamika wzrostu populacji miejskiej w regionach słabo rozwiniętych wyniosła 13%, podczas gdy w lepiej rozwiniętych jedynie 5,4%¹. Co więcej, przyrost ludności w mega i dużych miastach będzie przede wszystkim efektem wzrostu populacji najbardziej nędznych grup zamieszkujących slumsy. Już w 2007 r. „43% ludności miejskiej w takich rozwijających się krajach jak Kenia, Brazylia czy Indie, a 78% w najsłabiej rozwiniętych jak Bangladesz, Haiti czy Etiopia zamieszkiwało w slumach” (Rezvani, Mansurian, 2013: 147–148).

Przyrosty ludności hipotetycznie będą zatem wywoływać dwojakiego rodzaju następstwa. Z jednej strony będą źródłem wzrostu znaczenia miast jako środowisk stymulujących rozwój ekonomiczny państwa czy regionu. Ekspertki szacują, iż wytworzona w miastach część GDP stanowi już 80% GDP całego globu (Grubler, Fisk, 2013). Miasta stają się zatem głównymi centrami zatrudnienia, innowacyjności i wymiany kulturowej. Z drugiej jednak strony, w wielkich miastach szybciej narastają nierówności społeczno-ekonomiczne, obniża się poziom bezpieczeństwa w miejscach publicznych i szybciej postępują procesy wykluczenia społecznego. Wiele z największych ośrodków miejskich narażonych jest ponadto na zagrożenia wynikające z ekspansywnej polityki człowieka wobec środowiska naturalnego. Jak podają Lenne Selinger i Ivan Turok (2013: 2108), w roku 2011 „60 procent ludzi żyjących w 450 największych miastach narażonych było na ryzyko co najmniej jednego naturalnego zagrożenia”, czyli przyrodniczego niebezpieczeństwa. Wzrastające skupiska ludności zamieszkującej slumsy, pozbawione opieki lekarskiej, stanowiąc będą istotne zagrożenie dla utrzymania określonego poziomu ochrony zdrowia w wielu krajach. W tym kontekście współczesna „urbanizacja jest zdrowotnym zagrożeniem dla populacji najsłabszych, nieobjętych opieką socjalną, a ten demograficzny czynnik grozi humanitarną katastrofą” (Rezvani, Mansurian, 2013: 148). Zatem obok zjawiska ekspansji miast narastają równocześnie procesy deprecjacji i degradacji życia miejskiego. Odnoszone są one do trzech obszarów „widocznego fatalizmu mieszkańców miast w obliczu pojawiającego się ryzyka, wyłaniania się bardziej grabieżczych i gwałtownych form przestępczości oraz technokratycznego zubożenia wobec ludzkich nadziei i estetycznej wrażliwości” (Susser, Schneider, 2003: 10).

Zarówno pozytywne, jak i negatywne zjawiska są związane z procesami globalizacji, stanowiącymi główną siłę ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych przemian przełomu XX i XXI w. Charakteryzują się narastającą współzależnością pomiędzy państwami lub kulturami, ograniczaniem znaczenia instytucji państwa narodowego, pojawieniem się nowych aktorów społecznych, jakimi są ponadnarodowe korporacje ekonomiczne, elektroniczne systemy komunikowania społecznego, ponadpaństwowe instytucje oraz technologie informatyczne

1 Obliczenia własne na podstawie danych z Departments of Economics and Social Affairs, Population Division 2012, United Nations.

i informacyjne jako główne źródła ekonomicznego sukcesu. Jak podkreślają David Held, Anthony McGrew, David Goldblatt i Jonathan Perraton (2002) oraz Robert O. Keochane i Joseph S. Nye (2002), jest to w zasadzie wielość procesów społeczno-kulturowych, ekonomicznych, militarnych i środowiskowych, które w efekcie prowadzą do poszerzania globalnych sieci kontaktów, intensyfikacji światowych powiązań, przyspieszenia procesów wymiany oraz wzmocnienia oddziaływania powyższych zjawisk na struktury lokalne, regionalne i narodowe. Należy jednak oddzielić wcześniejsze fazy globalizacji, dla których podstawą była wymiana handlowa zasobami rolnymi, surowcami naturalnymi jak również produktami przemysłowymi, od fazy przemysłowej tego procesu, dla którego siłą napędową stały się tzw. inteligentne technologie.

Umownie przyjmuje się, że współczesne zmiany organizujące ład społeczno-ekonomiczny w skali całego globu zaczęły wyłaniać się w połowie lat siedemdziesiątych XX w., zwłaszcza po wojnie wietnamskiej i światowym kryzysie ekonomicznym w tym okresie. Dane statystyczne wskazują, że od połowy lat siedemdziesiątych do początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia ekonomiczna stagnacja objęła co najmniej 100 krajów, w tym kraje najwyżej rozwinięte. Co więcej, w połowie lat dziewięćdziesiątych w 70 z nich przeciętne dochody obywateli były niższe aniżeli w latach osiemdziesiątych, a w 40 dużo mniejsze nawet niż w latach siedemdziesiątych (Faux, Mishel, 2000). Wtedy właśnie neoliberalizm ekonomiczny uznano za główne remedium naprawy gospodarczej świata. Hasła wolnego przepływu kapitału, siły roboczej, produktów oraz idei stały się podstawą globalistycznej ideologii, która zaczęła mobilizować różne kręgi społeczne do działania zgodnie z jej zasadami, natomiast inne grupy do akcji opozycyjnych. Jednakże główną siłą napędową globalizacji w sensie technologicznym i ekonomicznym stał się przemysł elektroniczny i telekomunikacyjny umożliwiający skracanie dystansów czasowo-przestrzennych oraz stopniowe uwalnianie zjawisk społeczno-ekonomicznych od ich czasowo-przestrzennych ograniczeń (Castells, 2003; Giddens, 1997).

Globalizacja nie jest jednak procesem jednokierunkowych przekształceń ani ciągiem zmian polegających na uniwersalizacji zachodnich wzorów kultury i unifikacji współczesnego świata. Jak podkreśla Anthony Giddens (1997), globalizacja poszerza i utrwała ogólnoświatowe powiązania, ale jak równocześnie dodaje Ulrich Beck (2003: 12), jest to „proces nieliniarny, dialektyczny, który kreuje ponadnarodowe społeczne powiązania i przestrzenie, przewartościowuje lokalne kultury i promuje trzecie kultury”. Jeszcze dosadniej ujmuje to Jan Pieterse (2003), opisując globalizację jako strukturalną hybrydyzację, czyli proces, w którym formy życia społecznego i kulturowego z jednej strony separują się od istniejących praktyk społecznych i równocześnie łączą się z innymi formami dla kształtowania nowych praktyk. W tym znaczeniu globalność i lokalność nie istnieją jako kulturowe polaryzacje, ale jako kombinacje i wzajemnie implikujące się zasady. W ich ramach ekspansja kultury i ekonomii północnoatlantyckiej napotyka działania opozycyjne kultur odmiennych i podlega regionalnej alternacji. Jest to zatem seria

zmian, w których równocześnie występują tendencje przyciągania i odpychania, centralizacji i decentralizacji w różnych sferach organizacji życia społeczno-ekonomiczno-kulturowego, indywidualizacji i nowych form kolektywizmu, inkluzji i ekskluzji społeczno-kulturowej, wreszcie rozwoju i równoczesnej deprywacji określonych struktur społeczno-przestrzennych.

Ten dwoisty charakter oddziaływania globalizacji znalazł wyraz w pojęciu globalizacji – łączenia w jedno globalnych procesów i ich lokalnych odmian (Robertson, 1992; Ritzer, 2006). Drugi z wymienionych autorów definiuje to pojęcie jako „wzajemne przenikanie się zjawisk globalnych i lokalnych prowadzące do powstawania unikalnych rezultatów w różnych obszarach geograficznych” (Ritzer, 2006: 239). Znany publicysta Thomas L. Friedman traktuje globalizację jako swego rodzaju filtr, dzięki któremu społeczeństwa chronią swoje kulturowe dziedzictwo przed homogenizującym wpływem globalnego kapitalizmu. W przekonaniu tego autora, „Istotą globalizacji jest zatem takie przyswajanie aspektów globalizacji przez kulturę danego kraju, które przyczynia się do rozwoju i zróżnicowania społeczeństwa, nie przytłaczając go” (Friedman, 2001: 91). Innymi słowy, jest to relacja wzajemnego oddziaływania: lokalne układy wpływają w pewien sposób na globalne procesy i zjawiska, przekształcają je, a nawet są w stanie je wzbogacać. Jak bowiem zaznacza Roland Robertson (2003: 297), „należy podkreślić, iż wykluczenie sfery lokalnej z globalnej, co często występuje w dyskursie nad kondycją świata końca dwudziestego wieku, jest problematyczne. Szczególnie graniczy z absurdem konstatacja [...], iż »lokalności« nie są częścią współczesnego świata jako całości”. Cechą globalizacji jest zatem pewien zakres zakotwiczenia tendencji ogólnoświatowych w lokalnych układach, wkład układów lokalnych do ogólnoświatowych i ponadnarodowych procesów, jak „również nieredukowalność globalnej kultury do jednostronnej ekonomicznej logiki kapitału” (Beck, 2003: 49).

Teoretycy rozwoju społeczno-ekonomicznego, związani intelektualnie i mentalnie z koncepcjami neoliberalnymi, próbują wykazać, że uwolnienie kapitału od nadmiernej kontroli państwa i powiększenie zakresu autonomii decyzyjnej jednostki jest skuteczną drogą wychodzenia ze światowego kryzysu zarówno na poziomie mikro, mezzo, jak i makro. Ich zdaniem, zwiększenie autonomii oznacza bardziej racjonalną alokację zasobów i likwidowanie biurokratycznych struktur pośredniczących, zajmujących się jedynie dystrybucją, a nie produkcją dóbr prywatnych i dobra publicznego. A zatem, jak sugerują zwolennicy koncepcji wyboru publicznego, zamiast ponosić coraz większe koszty utrzymywania mechanizmów kontrolnych i dbać o perfekcyjne respektowanie norm bardziej opłacalne jest poluzowanie gorsetu aksjonormatywnego, w wyniku czego dopuszczamy co prawda do działań na granicy norm, ale za to zwiększamy efektywność zaspokojenia potrzeb poprzez lepsze motywowanie do osiągnięcia sukcesu. Krytycy powyższego podejścia podkreślają z kolei, że owa zasada nieograniczonej autonomii jest niczym innym jak ideologicznym złudzeniem, albowiem legitymizuje i zarazem petryfikuje przewagę grup i klas, które realnie są grupami i strukturami dominującymi. Innymi słowy, na neoliberalnej wizji rozwoju korzystają głównie ci,

którzy posiadają przewagę. Bogaci niewspółmiernie pomnażają swój stan posiadania poprzez dziedziczenie i bankowe mechanizmy produkowania pieniędzy, a biedni systematycznie podlegają pauperyzacji. Jak argumentuje Thomas Piketty (2014: 261), na początku XXI w. „10% najbogatszych Europejczyków skupia w swoich rękach 60% kapitału występującego na tym kontynencie, podczas gdy w USA najbogatszych 10% mieszkańców koncentruje nieco więcej jak 70% ogólnego kapitału tego społeczeństwa. Równocześnie 50% populacji najuboższych w jednym i drugim przypadku włada jedynie 5% ogólnego kapitału w tych społeczeństwach”. Udział tej ostatniej kategorii obywateli w podziale bogactwa nie uległ zatem zmianie od 1910 r. (*ibidem*). Neoliberalizm w takim wydaniu prowadzi zatem najkrótszą drogą do darwinizmu społecznego, w którym nie ma miejsca na wartości humanistyczne. Istnieje natomiast bezwzględna rywalizacja pomiędzy grupami interesów. Koncentracja kapitału implikuje w efekcie głębokie podziały społeczno-ekonomiczne na tych, którzy funkcjonują w neoliberalnym porządku instytucjonalnym, oraz na tych, którzy są nikomu niepotrzebni i których życie staje się życiem na przemiał (Bauman, 2004). Rośnie zatem populacja ludzi zbędnych nawet do wykonywania najprostszych prac i czynności.

Badania empiryczne (Storper, 1999) dowodzą, że pomimo wielu sugestywnych obietnic polityków oraz budujących informacji statystycznych dotyczących makroskopowej sytuacji gospodarki światowej globalizacja nie prowadzi prostą drogą do wyrównywania szans pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi nie tylko w krajach słabo rozwiniętych, ale również w krajach należących do Pierwszego Świata. Coraz wyraźniejszy staje się podział świata na dominujące obszary centralne, semiperyferyjne i peryferyjne (Wallerstein, 2004). Wybitna badaczka globalizacji Saskia Sassen (2001) pisze nawet o nowej geografii miejsc centralnych i marginalnych. Ośrodkami rozwoju stają się megamiasta czy miasta centralne w poszczególnych krajach, które absorbują coraz większy potencjał ludnościowy i ekonomiczny. Są również głównymi rynkami pracy i miejscami operowania coraz znaczącymi zasobami kapitałowymi różnego rodzaju. Jednakże dominująca rola miast centralnych i globalnych „nie jest wyłącznym rezultatem generalnego przejścia od wytwarzania przemysłowego do ekonomii usług” (*ibidem*: 127), ale również efektem centralizacji w ramach przestrzennych funkcji zarządczych, usługowych i finansowych.

Większość badaczy miast zgadza się ze stwierdzeniem, iż efektem globalnego transferu i dyspersji produkcji były głębokie, niekorzystne zmiany na rynku pracy tradycyjnych centrów przemysłowych oraz pogłębianie się dezindustrializacji – zanikania przemysłu jako głównej bazy ekonomicznej. To z kolei utożsamiano z wielorakimi skutkami masowego przestawienia się produkcji z przemysłowej na związaną z sektorem usług, najpierw w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Europie Zachodniej. W rezultacie miasta przemysłowe stawały się ośrodkami marginalnymi i peryferyjnymi, szczególnie te z nich, które powiązane były z tradycyjnymi gałęziami przemysłu i/lub tkwiły w pewnej monokulturze przemysłowej. W wyniku procesów dezindustrializacji oraz delokalizacji produkcji dawne

ośrodki przemysłowe przeżywają kryzys (Castells, 1985). Na obrazie miasta naznaczonego w przeszłości monokulturą przemysłową ciążą dokuczliwe problemy, jak konflikty rasowe i etniczne, przestępczość, materialne zaniedbanie, nadmierne zagęszczenie przestrzeni i zanieczyszczenie środowiska, niedobór miejsc pracy, niedostatek samorządności i chroniczny brak środków finansowych (Susser, Schneider, 2003). To właśnie m.in. skłania do refleksji nad „kryzysem” miast poprzemysłowych rozumianym jako szereg problemów społecznych (Frysztański, 2009) niezależnie od tego, czy nazwiemy je miastami peryferyjnymi, zranionymi (Susser, Schneider, 2003), czy też miejscami kreatywnej destrukcji (Harvey, 2003).

1.2. Kryzys miast poprzemysłowych

Kryzys miast jest zjawiskiem pojawiającym się cyklicznie i obecnym w historii przynajmniej od czasów ustanowienia społeczeństwa przemysłowego, będącego manifestacją systemu kapitalistycznego (Majer, 1997; Fujita, 2013). Występuje ono również w dobie globalizacji, gdzie załamania systemu finansowego odgrywają jedną z podstawowych ról. W konsekwencji, mimo znaczącego wzrostu ludności miejskiej w populacji światowej, pogłębiają się różnice pomiędzy poszczególnymi typami miast. Wynikają one z uwarunkowań makrostrukturalnych. Jak bowiem podkreśla David Harvey, miasta są częścią szerszego środowiska, które w znacznej mierze same wytwarzają, ale któremu równocześnie podlegają. Według niego, „szybka rekonstrukcja miast zachodnioniemieckich i japońskich po ich dewastacji w czasie II wojny światowej była związana z odrodzeniem ekonomicznym tych krajów w latach sześćdziesiątych” (Harvey, 2003: 26). Podobny pogląd reprezentuje Göran Therborn (2013) polemizujący z koncepcją globalnego miasta Saskii Sassen i innych. Jego zdaniem, siła miast, również tych globalnych, jest konsekwencją pozycji państw i środowisk, w których funkcjonują. Miasta globalne, według cytowanego Autora, są jedynie manifestacją siły, jaka jest ulokowana w szerszych strukturach społeczno-przestrzennych. Innymi słowy, słabością koncepcji S. Sassen jest sztuczne oderwanie miast od realnie funkcjonujących kapitalistycznych miejskich społeczeństw. Miasta światowej władzy, poza kilkoma wyjątkami, są „stolicami państw globalnego znaczenia” (*ibidem*: 60). Nie ulega wątpliwości, iż adaptacja neoliberalnej polityki przez większość elit świata zachodniego prowadzi w tym kontekście do koncentracji kapitału i instytucji finansowych w określonych przestrzeniach. W konsekwencji, do wzrostu liczebności wielkich aglomeracji oraz miast pełniących głównie funkcje administracyjne, usługowe i rozrywkowe oraz do depopulacji tradycyjnych miast poprzemysłowych (Grossman, Haase, Rink, Steinfuerher, 2008). Jak wynika z danych statystycznych, wśród 15 największych miast świata nie znajdujemy typowych miast poprzemysłowych.

Zjawisko określane mianem kryzysu miast przemysłowych w kategoriach ekonomiczno-demograficznych w większym stopniu dotyczy ośrodków europejskich i amerykańskich, a w mniejszym miast Dalekiego Wschodu, zwłaszcza chińskich i wietnamskich. Jest to konsekwencją kontrolowanego przez te państwa przepływu kapitału zewnętrznego oraz wewnętrznego układu zróżnicowań społeczno-ekonomicznych, w ramach których aglomeracje miejskie absorbują taną siłę roboczą z obszarów wiejskich i zatrudniają nawet w klasycznych sektorach przemysłowych za bardzo niskie wynagrodzenie. Tym samym zyskują przewagę konkurencyjną nad innymi krajami.

Jak podkreślają Anne Power, Jörg Plöger i Astrid Winkler (2010), podstawowymi źródłami kryzysu miast przemysłowych, w skali globalnej, były trzy czynniki.

Po pierwsze, kryzys paliwowy z połowy lat siedemdziesiątych i związany z nim wzrost cen energii. W tym przypadku koszty „okazały się bardziej dotkliwe dla miast przemysłowych, których zasobność opierała się na taniej energii” (*ibidem*: 4). Ofiarą kryzysu paliwowego stały się przede wszystkim miasta, których egzystencja opierała się na rozwijaniu produkcji dóbr konsumujących poprzez zaangażowanie znacznej ilości energii (przykładem jest tu Detroit z zakładami General Motors i Chryslera) lub też, które w procesie produkcji zużywały znaczne ilości tego surowca (np. Katowice z energochłonnym przemysłem wydobywczym).

Po drugie, otwarcie się na rynek globalny, w ramach którego „były kolonie i mniej rozwinięte gospodarki nauczyły się produkować tańsze produkty aniżeli te wytwarzane dotychczas w starych miastach industrialnych” (*ibidem*). Chodzi tu zwłaszcza o wyłanianie się nowych ośrodków przemysłowych w Azji, gdzie tania siła robocza pozwalała na skuteczną rywalizację cenową z produktami europejskimi.

Po trzecie, niekorzystna sytuacja środowiskowa miast przemysłowych wynikająca z zanieczyszczenia powietrza i wody na skutek stosowania węgla jako głównego źródła energii i równoczesnego zaniedbywania rozwoju technologii przyjaznych dla środowiska naturalnego. Obok czynników wspólnych dla całej Europy należy wskazać również na uwarunkowania odnoszące się zwłaszcza do sytuacji miast przemysłowych krajów byłego bloku wschodniego. W pierwszym okresie transformacji stały się one głównymi przegranymi postępujących przemian polityczno-ekonomicznych. Przede wszystkim nie były przygotowane do podjęcia nowych wyzwań technologicznych i organizacyjnych, które zaczęły się pojawiać i następnie funkcjonować w gospodarce światowej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Luka w zakresie postępu naukowo-technicznego, jaka wystąpiła w tym względzie pomiędzy krajami wysoko rozwiniętymi a krajami byłego Bloku Wschodniego w końcu lat siedemdziesiątych, uniemożliwiła tym miastom łagodne przejście do fazy rozwoju postprzemysłowego. Kontrprzykładem dla miast Europy Wschodniej jest w tym względzie sytuacja fińskiego miasta Tampere, w którym proces odnowy poprzemysłowej podjęto już w końcu lat siedemdziesiątych w oparciu o nowoczesne technologie informatyczne. Na skutek przemian politycznych miasta przemysłowe Europy Wschodniej utraciły dotychczasowe rynki zbytu. Przede wszystkim rynek radziecki, a następnie rosyjski, na potrzeby których produkowano głównie w poprzednim systemie społeczno-politycznym. Z drugiej

strony, miasta rosyjskie na początku lat dziewięćdziesiątych utraciły rynki zbytu w ościennych krajach Europy Wschodniej. Prowadziło to niejednokrotnie do bankructwa wielu zakładów, a w konsekwencji do obniżenia poziomu życia osób pracujących w tych przedsiębiorstwach.

Po czwarte, otwarcie się na rynki zachodnie spowodowało, iż produkty wytwarzane według poprzednich standardów technologicznych nie wytrzymały konkurencji ani z produktami pochodzącymi z bardziej rozwiniętych technologicznie miast zachodniej Europy, ani z nisko kosztową produkcją miast Dalekiego Wschodu. W roku 2001 państwa, w których zlokalizowane są badane miasta, charakteryzowały się raczej przeciętnym poziomem konkurencyjności gospodarek i nie należały do krajów wysoko rozwiniętych pod tym względem. Z rankingu World Economic Forum wynika, iż gospodarka Węgier plasowała się na 28., Polski na 41., Litwy na 44., Turcji na 54., a Rosji na 63. miejscu w skali globu (Schwalb, Porter, Sachs, 2001). W roku 2013 poza Polską i Turcją, które znalazły się odpowiednio na 42. i 44. miejscu, pozostałe kraje pogorszyły swoje notowania i zajęły w rankingu World Economic Forum: Litwa – 48., Węgry – 63., a Rosja – 64. miejsce (Schwalb 2011: 15). W sumie ogólny stan gospodarczy krajów, w których realizowano badania, prawdopodobnie nie przyczyniał się znacząco do poprawy potencjału rozwojowego wielu miast, w tym również badanych ośrodków.

Po piąte, na skutek prowadzonej wówczas polityki wyprzedaży majątku państwowego i procesu prywatyzacji wiele zakładów funkcjonujących w miastach przemysłowych zostało wykupionych i następnie na skutek przekształceń własnościowych albo zreorganizowanych w celu zmniejszenia zatrudnienia, albo też rozwiązanych (Tittenbrun, 2007).

Po szóste, wymiana rodzimych zakładów przemysłowych na struktury zagranicznych korporacji doprowadziła do zerwania kontaktów z lokalnymi ośrodkami naukowo-badawczymi, które również uległy likwidacji. W tej sytuacji przemysł nie był wspierany technologiami innowacyjnymi ani przez instytucje krajowe, ani zagraniczne. Ich rola ograniczała się najczęściej do wykonywania prostych technologicznie zadań.

Po siódme, na skutek informatyzacji i koncentracji procesów zarządzania w miastach centralnych z jednej strony i delokalizacji produkcji z drugiej, miasta przemysłowe utraciły status głównych siedzib banków, ośrodków naukowo-badawczych i centrów zarządzania wielkich korporacji. Sytuację taką można było zaobserwować m.in. w dużych miastach byłego bloku wschodniego, w tym również w polskich miastach konurbacji śląskiej związanymi z przemysłem wydobywczym, czy w Łodzi będącej niegdyś stolicą przemysłu włókienniczego. Ograniczone możliwości elastycznego adaptowania się do nowoczesnych technologii, niewydolność systemu miejskiego zarządzania oraz niskie nakłady inwestycyjne sprawiały, iż miasta te ulegały peryferyzacji (Gorzela, 2007). Stały się synonimem miasta peryferyjnego, którego „wizerunek [...] jest w obecnym świecie utożsamiany z wizerunkiem miasta zacofanego i zanieczyszczonego” (Sagan, 2000: 144).